

Uczniowie

Jakub Jakubski 4TI

Rok w rok piszę list do niego,
by mi prezent przyniósł wreszcie.
Nie wiem jaki plan jest jego,
Bo nic nigdy nie dał jeszcze.

Martyna Musiał 3TPM

Mikołaju z siwą brodą,
dla Ciebie zaśpiewam w duecie z Dodą.
Gdy przywieziesz nam prezenty,
każdy będzie uśmiechnięty.
A najbardziej Ciebie proszę
o kolorowe kalosze.
Idealne one będą,
bo zima stała się legendą.

Koziół Dominik 4TI

Kiedy świąt przychodzi czas,
małe rzeczy cieszą nas.
Stół już pełen jest łakoci,
któż go dzisiaj ogołoci?
Wór prezentów pod choinką,
To są święta z mą rodziwką.

Klaudia Rosa 2 PEM (porty)

Mikołaju, Mikołaju,
usiądź razem z nami wkoło
aby nam wszystkim wnet zrobiło się wesoło.
Potem dasz nam upominki
i będą się z nich cieszyć zarówno chłopcy jak i dziewczynki.
Potańczymy, pośpiewamy,
prezenty wszystkie pootwieramy.

Marzena Bocianiak 3fryzjer BSIS

Święty Mikołaj to taki,
który przynosi dzieciom prezenty.
Odwiedza nas w nocy,
gdy gwiazdki na niebie migoczą.
Ma długą brodę siwą i wąs kręcony,
gruby brzusek i czerwoną czapeczkę.
Każdego szóstego grudnia-jak dobrze wiecie,

Święty Mikołaj odwiedza każde dziecko.
Zawsze daje sobie radę,
dźwigając swój ciężki worek.
I każde dziecko,
prezent od Mikołaja dostanie.

Oliwia Michel 2PEM (fot. i mult.)

Choinka w domu pachnie lasem,
lampki się na niej palą,
zaraz goście się tu zwałą.
Babcia makowiec upiekła,
ciocia karpia przyniesie,
a ja jeszcze w dresie.
Już opłatkiem się dzielimy,
już życzenia sobie mówimy,
już do drzwi ktoś puka
puk, puk, puk
To Święty Mikołaj przeszedł przez próg.
Wszyscy razem już przy stole.
a ja wiersz na nominację gryzmołę.
Wesołych Świąt!

Daria Cabała 2FGS

Święta 2020

Wiersz ten nie jest banalny, tylko głęboko znaczący i niestety się rymujący.
W tym roku dużo rzeczy się zadziało nie koniecznie dobrych,
co wszystkich zszokowało i nas nagle zaatakowało.
Dużo rzeczy się zmieniło wielu ludzi się od społeczeństwa odwróciło.
Wielu miało mętlik w głowie i nic nie uświadamiali sobie.
Było dużo teorii spiskowych nie do końca zdrowych.
W domu nas pozamykali i w maseczkach chodzić kazali.
Mobilnie uczyć się mamy i tylko przez okno spoglądamy,
bo na podwórko wychodzić nie możemy
choć bardzo tego chcemy bo mandaty dostaniemy.
Święta do nas się zbliżają i pandemia olewają.
My się wirusa nie boimy i święta rodzinnie obchodzimy.
Choinkę stroimy, w piecu palimy, mieszkanko sprzątamy i ozdoby wieszamy.
Za niedługo pierniczki piec z mamą będziemy bo ozdabiać z bratem bardzo je chcemy.
Gdy rodzina odwiedzi nas to wigilii przyjdzie czas.
Gdy pierwsza gwiazdka na niebie zabłyśnie
to my do stołu usiądziemy i kolacje wigilijną zjemy,
opłatkiem się podzielimy i prezenty sobie wręczymy.
Tak święta u nas rodzinnie mijają i nas szybko opuszczają.
Więc teraz na sylwestra czas bo nowy rok goni nas!

Czarne Święta!

Znowu wróciły święta.

Dlaczego jest zima?
Ledwie przetrwałam jesień.
Dlaczego tym razem czuję się samotna?
Dlaczego nie cieszy mnie fakt że pada śnieg?
Dlaczego w tym roku nie czuję magii świąt?
Powód jest jeden rok ten nie spowodował uśmiech na mojej twarzy, przez to czuję się zagubiona.
Pozostały mi tylko wspomnienia o świątach z dzieciństwa i marzenia o tym że kiedyś otworzę oczy i wszystko co złe przeminie jak mgła.
Na razie nie wiedzę końca.
Czy w ogóle jest z tego jakieś wyjście?
Nogi odmawiają mi posłuszeństwa.
Zamknij na chwilę oczy, złap mnie a rękę i razem ucieknijmy do przeszłości.
Tak jak echo w lesie,
Ten dzień powróci.
Jak gdyby nic się nie stało ale jak na razie to ciągle jest źle, ale spokojnie możesz płakać łyzy to nie oznaka słabości tylko siły która w nas drzemie.
Nawet Mikołaj jest sam!
Tamte świąta niech wrócą na jeden dzień.
Tęsknię za przyjaciółmi z czasu tamtej zimy kiedy byliśmy razem.
Jak głupiec nie doceniałam jakie to było drogocenne i magiczne.
Świąta, które wtedy spędziłam niech wrócą do mnie.
Niech znów uwierzę w lepsze jutro!

Sandra Walencik 2FGS

Już idą świąta,
a ja już padnięta.
Wkoło epidemia,
i rodzinę rozpacz wypełnia.
Gdzieś tam jest choinka,
Gdzieś indziej wredna docinka.
Mimo ciężkich czasów,
Cieszymy się z braku smutnych grymasów.

Oliwier Kutek 2PEM (fot. i mult.)

Wszystkim wam szczęścia życzę serdecznie
Ewangelia zacznie się bezpiecznie
Stół nakryty, obrus w kształcie delfina!
Opłatkiem dzieli się już rodzina
Łączy nas ten piękny czas
Yeti już uciekł daleko w las
Choinka pięknie ozdobiona
Hostia już na stole ustawiona

Świeci gwiazdka pięknie, wesoło
Wszyscy usiedli tworząc koło
I niech usłyszę kołęd hałas

A czar świąt niech zabłyśnie w nas
Tak mijają święta prawdziwe

Czytajcie pierwszy litery

Marta Solipiwko 2FGS (gastr)

W powietrzu zapach świąt się unosi,
każdy o łyk ciepłej herbatki prosi.
Na stole pierniczki lukrowane,
na choince bombki centkowane.
Mróz na szybie obraz maluje,
w kuchni dwanaście potraw się gotuje.
Każdy pod nosem nuci kolędy,
Święta to nie czas na smęty.

Damian Duda 2FGS (gastr)

Śniegiem trochę posypało,
Ale śniegu zawsze mało.
Jak Mikołaj Święty dostarczy prezenty?
Będzie pewnie jak co roku,
Tata skrada się o zmroku.
Strój ma trochę przyciasnawy,
Okulary zaśniedziały.
Broda z waty zakurzona,
Czapka lekko zmechacona.
Ten Mikołaj jest znajomy,
Taki lekko przygarbiony.
Worek taszczy wciąż ten sam,
Żeby sprawić radość nam.
Dzięki tato za prezenty,
Przecież ja nie byłem święty.
Zamiast różgi wór słodyczny,
Czyli nie zostałem z niczym.
Już poczułem świąt tych moc,
Bo dostałem ciepły koc.
Teraz reszta w rękach mamy,
Chociaż wszyscy pomagamy,
To świąteczna atmosfera
Trochę nerwów jej zabiera.
Ciasta, barszczyk i pierniki,
Wywołują czasem krzyki,
Żebym zamiast komputera
Do sprzątanania się zabierał.
Słowa mamy święta rzecz,
Więc komputer idzie precz.
Taki ze mnie wierszokleta,
Damian Duda nie - poeta.

Dorian Patalan 1TMP (poj. sam.)

Idol

There was a snowman in the yard
Which had a big head
Eyelets - black, two coals
Carrot nose not too big ...
And so he was standing there

When someone was afraid of the
cold
It was the snowman laughing at
him
Because when it was cold
around
It was just nice for him
When he was standing in the cold

Although he had the big head
This snowman was a little scared
That when the hot days come
The sun will melt his head
What will he do?

And that he cared for his head
One night the snowman got up
And settled down in the snow
And he rolled over to the pole
Did he have a good idea?

The pole is at the end of the world
There is no summer at all
Plenty of snow all year round
A wonderful paradise for the snowman
Hell be standing there

As long as he wants
Only if he doesn't get bored
That there are no people around
That even when the sun is shining
There are no children at all.

Sandra Niemiec 3TPM (porty)

Mikołaj nam przyniósł prezentów masę,
choć niektórzy woleliby kasę.
Zapach pierniczków z kuchni dociera,
Jak to? Już nie ma? A to afera!

Ubrana choinka w salonie czeka
na prezenty od brodatego człowieka!
O kim to mowa? - o Mikołaju,
który żyje w śnieżnym raju.
Z Laponii przybywa co roku do dzieci-
nie tylko tam, gdzie choinka się świeci.

Pracownicy

Agnieszka Kulawiak

Chociaż COVID wokół szaleje,
jednak optymizm w nas wciąż nie maleje.
Całusy wirtualne sobie przesyłamy,
mocno - choć bezdotykowo wzajemnie ściskamy.
To Boże Narodzenie smutki z pewnością rozwieje,
spełnią się nasze skrywane nadzieje.
Kiedyś znowu do łask buziaki powrócą,
ludzie z twarzy znów maseczki zrzucą.
Ale nawet dzisiaj też nie narzekamy,
I na szczęśliwe święta z niecierpliwością czekamy:
prezenty kupujemy, choinki stroimy,
Wesołych Świąt wszystkim życzymy.

Idą Święta, są tuż, tuż,
śniegu wkoło chcemy już:
żeby było białe
padaj śniegu śmiało
i ty mrozie też nam służ.

Kiedy ostatnio odwiedzałam Biłgoraj,
przez wąski komin przeciskał się Mikołaj.
Jakież to było moje zdumienie
i niesamowite rozbawienie
kiedy rzekł: nic nie gadaj tylko pomagaj.

Boże Narodzenie to wspaniały czas,
Gwiazdki wypatruje chyba każdy z nas.
Pod choinką prezentów szukamy,
uśmiechem swych bliskich obdarzamy.
Oby ten optymizm już pozostał w nas.

Ewa Kwiatkowska

PAN MIKOŁAJ, TEN NASZ ŚWIĘTY,
ZMIERZA DO NAS UŚMIECHNIĘTY.
WÓR PREZENTÓW PEKA W SZWACH,
ON JE WIDZIAŁ W NASZYCH SNACH.
ROK TEN DLA NAS BARDZO SROGI,
WIRUS DOTARŁ W NASZE PROGI.
ON SIĘ JEDNAK GO NIE LĘKA,
NIE DLA NIEGO TA UDRĘKA.
IZOLACJA DAŁA W KOŚĆ,
A TU NAGLE TAKI GOŚĆ!
UZBROJONY JEST W MASECZKĘ,
ŻEL DO DEZYNFEKCJI WŁOŻYŁ W TECZKĘ.
ON O KAŻDYM Z NAS PAMIĘTA,
I NIE TYLKO TAK OD ŚWIĘTA.
BO TO WAŻNE MOI MILI,
ŻEBYŚMY DLA SIEBIE BYLI.
I TO CHYBA WSZYSTKO,
TRZYMAJ DYSTANS LECZ BĄDŹ BLISKO!!!

Ewa Adamska - Bijak

Nasz kochany Mikołaju,
czemu nie jest nam jak w raj?u?
Teraz dręczy nas pandemia
to jest wielka epidemia.
Wierzę jednak, że niebawem
wszystko wróci ku poprawie
i wyprawa do Dubaju
będzie niczym słońce w maju.

Małgorzata Stachowicz

Jak co roku o tej porze,
każdy stara się jak może.
Nawet urwis myśli sobie:
"Zrobię dobry dziś uczynek,
może znajdę upominek".
Czy to duży, czy też mały,
każdy będzie doskonały!
Bo Mikołaj wszystkich kocha,
i leniucha, i też śpiocha.
Chociaż drogi przed Nim szmat,
chce Go witać cały świat.
Wpadnij do nas - zapraszamy,
z ciasteczkami już czekamy!

Agata Firek

Choć na pewno to wszystko są bajki,
takie wiecie: bajki - bajki - bajki
to jednakże tak coś Mi się zdaje,
że przyjemnie wierzyć w Mikołajki
Świat się nimi co roku zaludnia
o północy 6 grudnia

Wioleta Musiał

Mikołaj nocą wędruje,
w okna zagląda i nasłuchuje.
Więc w domach na niego czekamy,
może jakiś ładny prezent otrzymamy.
A nawet jeżeli do nas w tym roku nie zawędruje,
to niech każdy z nas, za rok go znów wypatruje.

ks. Rafała Kaszuba

Ja - Mikołaj święty,
Ale dzisiaj - nie zawsze uśmiechnięty
Zrobili ze Mnie czerwonego pajaca
Wszystko przyjmie, akceptuje
Nawet głupstwo zafunduje
- Czy ja jestem pusta głaca?

Święty Mikołaj to święty,
A nie rubasznie uśmiechnięty
Ja dobro wszystkim daję
A nie głupstwa rozdaję

- dla trzech dziewcząt w ich cnót obronie
Dałem posag - a nie przy swoim zgonie
Choć, ich ojciec - niegodziwiec
Latami dręczył mnie - co godzinę!

Trzech żołnierzy od śmierci ratowałem
Skazanych niesprawiedliwym trybunałem.

Choć sam statkiem nie żeglowałem,
To tonących osobiście ratowałem.

A gdy głód w Andriake srożył się okrutnie
Sto korców zboża ze statku im usypałem
A stratę kapitanowi w Konstantynopolu
Cudownie z Bożą pomocą wyrównałem

Zawsze Dobro ludziom dawałem
A złu człowieka - nie pobłażałem

Bo Prawda świętego Mikołaja jest taka
Że Dobrem i złego człowieka nawraca
Dlatego - radzę wam szczerze
Obdarowujcie się Dobrem, a wierzę,
Że w Miłość szczerą się przerodzi,
A ten Prezent nikomu nie szkodzi !!!
A ja, choć Limerykiem nie zostanę
To Prawdę powiem - ku Bożej chwale.

Joanna Niedbał

Ten, kto przybył dziś z Laponii
Stado reniferów zgonił
W worze moc prezentów ma
i każdemu zastrzyk da
Przed wirusem nas wybroni.

Janusz Janczyk

Ten Świąteczny czas
niech odmieni nas
nasze serca zatwardziałe
nasze czyny, takie małe

Nie bombeczki, choineczki
nawet zapalone świeczki,
nie ucieszą w Świąt tych czas,
jak będziemy wszyscy wraz.

Alina Janczyk

Kto dziś wierzy w święta,
Bożą szopkę i bydlęta?
W listopadzie już choinki
Mikołajki i śnieżynki.
Każdy biega z zakupami,
By obdarzyć prezentami.
A gdzie spokój, ład i zgoda?
Czy ktoś komuś rękę poda?
Może czas zobaczyć znów
Zamiast bombek Boży żłób!